



Sygn. akt III KK 250/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

SSN Barbara Skoczowska

Protokolant Teresa Jarosławska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Zbigniewa Siejbika,
w sprawie **J. K.**

skazanego z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 26 listopada 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 18 grudnia 2012 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 3 lutego 2012 r.,

1. uchyla wyrok w zaskarżonej części, tj. dotyczącej J. K. i sprawę tego oskarżonego przekazuje Sądowi Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

2. zasądza od Skarbu Państwa kwotę 442,80 zł (słownie: czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23% podatku VAT, na rzecz obrońcy z urzędu oskarżonego J. K.

adw. J. K. - Kancelaria Adwokacka za sporządzenie i wniesienie kasacji.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w B. rozpoznał sprawę trzech oskarżonych, w tym J. K., którego wyrokiem z dnia 3 lutego 2012 r., uznał za winnego popełnienia, wspólnie i w porozumieniu z A. R., przestępstw zakwalifikowanych z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., polegających na kradzieży z włamaniem samochodów i innych rzeczy, a to:

- popełnionego w nocy z 14 na 15 października 2006 r. w B. na szkodę D. S. i W. Z.,
- popełnionego w nocy z 25 na 26 listopada 2006 r. w B. na szkodę B. J.,
- popełnionego w nocy z 14 na 15 stycznia 2007 r. w S. na szkodę R. M.,
- popełnionego w nocy z 23 na 24 lutego 2007 r. w B. na szkodę M. G.

i przyjmując, że czyny te stanowią ciąg przestępstw, na mocy art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 91 k.k. skazał go na karę 4 lat pozbawienia wolności, zaliczając oskarżonemu na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 26 lutego do dnia 26 października 2007 r. Na mocy art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł środek karny w postaci obowiązku naprawienia solidarnie (z oskarżonym A. R.) wyrządzonej szkody: w części poprzez zapłatę na rzecz R. M. kwoty 7.000 zł, a w całości poprzez zapłatę na rzecz PZU S.A. kwoty 31.519,28 zł. Nadto tytułem odszkodowania zasądził od wymienionych oskarżonych solidarnie na rzecz B. J. kwotę 16.000 zł, z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych, przy czym obrońca J. K., zaskarżając wyrok w całości, zarzucił:

„1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że J. K. działając wspólnie i w porozumieniu z A. R. dopuścił się wszystkich zarzucanych mu czynów kradzieży z włamaniem, podczas gdy analiza zgromadzonego materiału dowodowego nie pozwala na uznanie, że oskarżony J. K. dokonał zaboru poszczególnych składników mienia szczegółowo wskazanych w opisach czynów zabronionych, których popełnienie się mu zarzuca w celu przywłaszczenia w następstwie

usunięcie przeszkody materialnej, w konsekwencji czego swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu zabronionego zakwalifikowanego w art. 279 § 1 k.k.,

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4, art. 5 § 2, art. 7 i art. 410 k.p.k. wyrażającą się w przekroczeniu przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów poprzez dowolną analizę zebranego w sprawie materiału dowodowego, nierozważeniu wszystkich okoliczności ujawnionych w toku postępowania, zbagatelizowaniu okoliczności istotnych dla całokształtu okoliczności oraz rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego J. K., podczas gdy brak jest bezpośrednich dowodów wskazujących na sprawstwo oskarżonego, a analiza przeprowadzonych dowodów dotyczących zdarzeń i ich wzajemne ze sobą powiązanie nie pozwalają na jednoznaczne, nienasuważące żadnych wątpliwości stwierdzenie, że J. K. dopuścił się zarzuconych mu czynów”.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie J. K. od wszystkich zarzucanych mu czynów. Natomiast z „ostrożności procesowej” zarzucił wyrokowi rażącą niewspółmierność orzeczonej kary i wniósł o jej wymierzenie w granicach dolnego ustawowego zagrożenia przewidzianego za zarzucone oskarżonemu czyny.

Sam oskarżony sporządził adresowane do Sądu odwoławczego (Sądu Okręgowego w B.) cztery pisma datowane 11 grudnia 2012 r. Każde z nich odnosiło się osobno do poszczególnych przypisanych mu przestępstw i sygnalizowało „szereg nieprawidłowości oraz rażące błędy Sądu Rejonowego w B”. Na rozprawie odwoławczej odnotowano złożenie tych pism (oświadczeń) przez oskarżonego (k. 3185 odw.), jednak protokół rozprawy nie wskazuje, by zgodnie z art. 453 § 2 k.p.k. zostały one odczytane, względnie uznane za ujawnione bez odczytania.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 18 grudnia 2012 r., w stosunku do J. K. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Wyrok Sądu odwoławczego został zaskarżony kasacją wniesioną przez wyznaczonego z urzędu obrońcę ówczesnie skazanego, w której podniesiono zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, mającego istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

„1. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 453 § 2 k.p.k. poprzez pominięcie oświadczeń J. K.a, złożonych w formie pisemnej na rozprawie apelacyjnej - przy czym właśnie okoliczności podnoszone przez niego w pismach do Sądu Okręgowego, łącznie z poszlakowym charakterem sprawy - były przyczyną zarządzenia sprowadzenia go na rozprawę odwoławczą - skazany pozbawiony został przez to prawa do obrony w aspekcie materialnym; jak wynika z protokołu rozprawy apelacyjnej z dnia 11 grudnia 2012 roku 4 złożone przez niego oświadczenia nie zostały przez Sąd odczytane; złożenie przez J. K. pisemnych oświadczeń było wykorzystaniem gwarantowanego mu konstytucyjnie prawa do obrony we wszystkich stadiach postępowania natomiast odstąpienie od odczytania tych oświadczeń przez Sąd i niezajęcie w stosunku do nich stanowiska na rozprawie apelacyjnej naruszyło konstytucyjne prawo do obrony, co z racji znaczenia tego uprawnienia w procesie karnym niewątpliwie mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia (skazany we wskazanych oświadczeniach wskazuje szereg uchybień i pomyłek Sądu Rejonowego oraz dowody potwierdzające swoją niewinność, w treści oświadczeń wprost wnosi o wzięcie ich pod rozwagę przy rozpoznawaniu apelacji). Ponadto skoro zważy się na przyczyny zarządzenia sprowadzenia J. K. (karta 3112) na rozprawę apelacyjną stanowisko Sądu Okręgowego w omawianym zakresie było wyjątkowo niekonsekwentne,

2. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 452 § 2 k.p.k. polegające na nieodniesieniu się przez Sąd Okręgowy w B. na rozprawie apelacyjnej do wniosków dowodowych na okoliczności podnoszone w złożonych przez niego pisemnych oświadczeniach na karcie 3180 verte; skazany zatytułował pismo „oświadczenie”, jednakże jego treść jednoznacznie wskazuje, że faktycznie intencją J. K. było złożenie wniosku dowodowego; nadto Sąd Okręgowy nawet nie odczytał złożonych na piśmie wniosków na rozprawie apelacyjnej,

3. art. 7 k.p.k. i art. 366 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. - polegające na inkorporowaniu przez Sąd Okręgowy dowolnej oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Rejonowy w zakresie ustaleń dotyczących przebiegu i udziału J. K. w zarzucanych mu czynach - polegającej na wybiórczej ocenie dowodów i braku wyciągnięcia właściwych wniosków z dowodów wybranych przez Sąd - a

zdaniem Sądu obciążających skazanego, które w świetle pozostałych dowodów nie tworzą jednej logicznej całości uzasadniającej skazanie J. K.,

4. art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., 92 k.p.k. i 410 k.p.k. w zw. z art. 174 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k. wynikające z zaakceptowania ustaleń faktycznych wyroku Sądu Rejonowego dokonanych w oparciu o dowolną ocenę materiału dowodowego, bez należytego rozpoznania wszystkich zarzutów apelacji i bez odniesienia się w uzasadnieniu orzeczenia, stosownie do wymagań z art. 457 § 3 k.p.k., do poszczególnych argumentów apelacji wniesionej przez obrońcę skazanego pomimo szeregu zarzutów w niej zawartych i rozstrzygnięcie wątpliwości, które wynikają z materiału dowodowego na niekorzyść J. K. poprzez uznanie go za sprawcę zarzucanych mu czynów wyłącznie na podstawie poszlak

- a. nieodczytanie pisemnych oświadczeń, które traktować należało jako samodzielny środek dowodowy w postaci wyjaśnień oskarżonego, doprowadziło do sytuacji, iż zaskarżony wyrok oparty został o okoliczności nieujawnione w trakcie rozprawy głównej,
- b. zarówno z wyjaśnień samego oskarżonego oraz ze złożonych wyjaśnień A. R. wynika, że nie popełnił on zarzucanych mu czynów,
- c. zgodnie z opinią wydaną na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej z zakresu badań daktyloskopijnych nie stwierdzono śladów linii papilarnych skazanego na zabezpieczonych w dniu 26.02.2007 roku (w związku ze zdarzeniem z dnia 23 na 24 lutego 2007 roku) modułów sterujących samochodu Mercedes Sprinter (k. 405),
- d. w samochodzie marki Audi 100 nie znaleziono śladów biologicznych pochodzących od J. K., nie zabezpieczono także innych śladów wskazujących na to, że skazany dokonał otwarcia samochodu nieustalonym narzędziem, a następnie uruchomił pojazd i dokonał jego zaboru w celu przywłaszczenia w nocy z 14 na 15 stycznia 2007 roku

- co w konsekwencji doprowadziło do wybiórczej, abstrahującej od zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, a więc do naruszenia zasady określonej w art. 7 k.p.k.,

5. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k., które to naruszenie miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a wynikające z oparcia

orzeczenia na niepełnej podstawie dowodowej na skutek pominięcia istotnych a korzystnych dla skazanego dowodów ujawnionych w toku rozprawy, podczas gdy Sąd Odwoławczy powinien wykazać poprzez odpowiednią, szczegółową argumentację, dlaczego podniesione zarzuty nie zasługują na uwzględnienie, skoro przeprowadzenie niniejszych dowodów mogło wyjaśnić tak istotną kwestię, mogącą decydować o słuszności uznania skazanego za winnego zarzucanych mu czynów poprzez:

- a) pominięcie dopuszczenia dowodów zawnioskowanych na karcie 3180 verte,
- b) ogólne wyjaśnienie kwestii potwierdzających sprawstwo J. K. na podstawie zestawienia ze sobą szeregu ustalonych poszlak (wykazu połączeń i logowań do stacji BTS),
- c) pominięciu treści opinii nr HEI 285/07 z dnia 02 maja 2007 roku, z której wynika, iż materiał fotograficzny w formie 23 plików w postaci zdjęć został ujawniony wyłącznie na 1 karcie pamięci oznaczonej nr 3 „karta pamięci SanDisk 1 Gb nr BB 060740441833” na pozostałych kartach zdjęć nie ujawniono; nadto numer karty pamięci SanDisk 1 Gb zabezpieczonej w czasie przeszukania pomieszczeń zajmowanych przez J. K. jest inny niż numer karty pamięci SanDisk utraconej wraz z aparatem fotograficznym podczas włamania do firmy PIX należącej do D. S. w dniu 14/15 października 2006 roku (kopia faktury zakupu przedłożona przez D. S. w aktach sprawy); natomiast Sąd przyjął, że na 4 kartach pamięci zabezpieczonych w trakcie przeszukania mieszkania J. K. znajdował się identyczny materiał fotograficzny (s. 19 uzasadnienia Sądu Okręgowego),
- d) niewzięcie pod uwagę wyjaśnień podejrzanego A. R. z dnia 29 maja 2007 roku, w których przyznaje, iż telefon Nokia 6100 jest jego własnością oraz że użył w/w telefonu skazanemu tylko na przejazd Mercedesem Sprinter w dniu 26 lutego 2007 roku, a także niewzięcie pod uwagę, iż w trakcie przeszukania pomieszczeń zajmowanych przez skazanego zabezpieczono karty SIM o innych numerach telefonów niż 511 856 894 i 513 269 879 (Sąd przyjął, że skazany posługiwał się tymi numerami telefonów k. 3022); wadliwa więc jest konkluzja Sądu I instancji, iż w trakcie przeszukania zabezpieczone zostały karty o wyżej wymienionych numerach (k. 1235-1236); z akt sprawy wynika również, że aparaty telefoniczne zabezpieczone od J. K. nie współpracowały z numerami

telefonów przypisanymi skazanemu przez Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku”.

Obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (należy przyjąć, że Sądowi Okręgowemu) oraz o zasądzenie nieopłaconych kosztów obrony z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej i stanowisko to podtrzymał na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej.

Sam skazany sporządził pismo datowane 5 sierpnia 2013 r., w którym powtórzył i starał się uzasadnić tezę, że „w przedmiotowym postępowaniu karnym doszło do naruszenia szeregu przepisów Kodeksu postępowania karnego”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja zasługiwała na uwzględnienie, bowiem przynajmniej niektóre z podniesionych w niej zarzutów okazały się zasadne. Z treści wniesionej skargi wynika, że jej autor szczególną wagę przykładą do pominięcia przez Sąd odwoławczy pisemnych oświadczeń, które na rozprawie złożył oskarżony. Chociaż nie ma racji obrońca, gdy twierdzi, że w ten sposób doszło do „odstąpienia od przeprowadzenia czynności procesowej w postaci wysłuchania dodatkowych wyjaśnień oskarżonego na rozprawie apelacyjnej” (J. K. nie żądał, by umożliwiono mu złożenie ustnych wyjaśnień), jednak opisany wcześniej przebieg rozprawy apelacyjnej nie pozostawia wątpliwości, iż rzeczywiście doszło do obrazy art. 453 § 2 k.p.k., który daje stronie możliwość złożenia na piśmie wyjaśnień, oświadczeń i wniosków oraz nakłada obowiązek ich odczytania, względnie postąpienia w sposób określony w art. 394 k.p.k. Art. 453 § 2 k.p.k. w odniesieniu do oskarżonego lokuje się w grupie przepisów realizujących ogólnie deklarowane w art. 6 k.p.k. prawo do obrony, zatem potwierdzenie naruszenia wymienionego przepisu wymaga szczególnie skrupulatnej analizy w celu ustalenia, czy prawo to nie doznało istotnego uszczerbku. Niewątpliwie, decydujące znaczenie ma treść złożonego wyjaśnienia, oświadczenia bądź wniosku, np. gdy pokrywa się on z treścią wniesionej przez stronę apelacji, trudno przyjąć, że naruszenie art. 453 § 2 k.p.k. miało charakter rażący i że mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Rzecz jednak w tym, iż w rozpatrywanej sprawie przynajmniej niektóre z oświadczeń

złożonych przez oskarżonego przedstawiały argumenty nieobecne we wniesionej na jego rzecz apelacji, do których Sąd odwoławczy powinien się odnieść, w szczególności rozważyć, czy nie podważają skutecznie żadnego z rozstrzygnięć zawartych w wyroku Sądu I instancji.

Uwaga ta odnosi się przede wszystkim do skazania J. K. za czyn chronologicznie pierwszy, popełniony na szkodę D. S. i W. Z. Przy braku bezpośrednich dowodów wskazujących na sprawstwo oskarżonego, Sąd *meriti* stwierdził, że „dokładna analiza wszystkich przeprowadzonych dowodów dotyczących tego zdarzenia i ich wzajemne ze sobą powiązanie pozwala na stwierdzenie, że to właśnie obaj oskarżeni (tj. również A. R. – uw. SN) działając wspólnie i w porozumieniu dopuścili się popełnienia tego czynu”. Jednym z tych dowodów, według Sądu Rejonowego mającym istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, była zawartość znalezionych w mieszkaniu J. K. kart pamięci, mianowicie ujawnienie na nich materiału zdjęciowego, który pokrzywdzeni rozpoznali jako wykonany aparatem fotograficznym skradzionym wraz z innymi rzeczami w nocy z 14 na 15 października 2006 r. Sąd I instancji podkreślił, że z opinii sporządzonej w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Komendy Głównej Policji przez eksperta badania zapisów wizyjnych (k. 608-612 akt sprawy) wynika, że „na każdej z czterech kart pamięci o numerach tożsamy jak wskazane w ww. spisach, ujawniono łącznie 23 pliki w postaci zdjęć oraz pliku graficznego” (s. 31 uzasadnienia wyroku). Podważa to wersję oskarżonego, że pliki zdjęciowe zostały w sposób niezamierzony przeniesione przez wskazaną przez niego osobę (B. B.) z pamięci wspomnianego aparatu na kartę oskarżonego, bowiem gdyby przyjął tę wersję, to pliki znajdowałyby się tylko na jednej z kart pamięci, a nie na czterech. Zdaniem Sądu, „niewątpliwie zaś posiadanie kart z ww. plikami zdjęciowymi w sposób istotny obciąża oskarżonego J. K. i wskazuje jako jeden z wielu dowodów na jego związek ze zdarzeniem z dnia 14/15 października 2006 r.” (s. 32 uzasadnienia). Ten tok rozumowania zaaprobował Sąd odwoławczy, uznając go za „w pełni racjonalny i logiczny”. Również ten Sąd zauważył, że „gdyby bowiem podzielić sugestie oskarżonego i jego obrońcy o rzekomym przypadkowym przeniesieniu plików z oryginalnej karty pamięci skradzionego urządzenia, to bez wątplenia rozpoznane przez obydwu pokrzywdzonych zdjęcia znalazłyby się na

jednej z kart odnalezionych u J. K., tymczasem materiał fotograficzny wykonany skradzionym z zakładu PIX aparatem został ujawniony na wszystkich czterech kartach pamięci odnalezionych u oskarżonego” (s. 18-19 uzasadnienia). Sąd Okręgowy nie wyraziłby takiego poglądu, gdyby sprawdził zasadność twierdzenia oskarżonego, który w jednym z czterech pism (k. 3178-3179) wskazywał, że odczytanie przez Sąd *meriti* opinii eksperta jest nieprawidłowe, bowiem stwierdził on, iż materiał fotograficzny został ujawniony tylko na jednej z poddanych badaniu kart pamięci. Istotnie, autor opinii, zanim sformułował błędnie zrozumiany przez oba sądy wniosek końcowy poinformował, że badając cztery karty, tylko na kartach nr 3 i 4 ujawnił materiał fotograficzny, z tym że na tej ostatniej, jak wynika z załączonej do opinii tablicy poglądowej, wyłącznie fotogram mapy. Nie jest jasne, czy również ten fotogram pokrzywdzeni wiązali z utraconym aparatem, jednak w sytuacji, gdy sądy obu instancji akcentowały wagę odnalezienia rzekomo na każdej z kart pamięci identyfikowanego przez nich materiału zdjęciowego, nie sposób uznać, że wadliwe odczytanie przedmiotowej opinii nie mogło mieć istotnego wpływu na treść orzeczenia.

W wymienionym wyżej piśmie oskarżony utrzymywał też, że Sąd I instancji bezpodstawnie przyjął, iż „w dniach 14-15 października 2006 r. J. K. posługiwał się nr telefonu [...], zaś A. R. – nr [...]. W trakcie przeszukania pomieszczeń zajmowanych przez tych oskarżonych zabezpieczone zostały również karty SIM o ww. numerach telefonów” (s. 16 uzasadnienia). Również i to zagadnienie powinno zostać z większą uwagą rozważone przez Sąd odwoławczy, tym bardziej, że Sąd Rejonowy zamiast przytoczyć konkretny dowód na każde z poczynionych ustaleń faktycznych, poprzestał na zamieszczeniu zbiorczego zestawienie dowodów (s. 6-7 uzasadnienia). Co prawda później, przy rozważaniu odpowiedzialności karnej oskarżonych poszczególne dowody niekiedy powoływał, jednak nie jest jasne, na jakiej podstawie ustalił, że w połowie października 2006 r. oskarżeni posługiwali się wskazanymi numerami telefonów; podobnie nie wskazał, jaki dowód świadczył o odnalezieniu u J. K. kart SIM o tychże numerach. Należałoby oczekiwać, że będzie to protokół przeszukania przeprowadzonego w dniu 26 lutego 2007 r., skoro Sąd *meriti*, nawiązując do tej czynności oraz do „wykazu dowodów rzeczowych” (w istocie spisu rzeczy znalezionych podczas przeszukania) wskazał, że „w

mieszkaniach oskarżonych zabezpieczono szereg rzeczy, m.in. karty SIM, karty pamięci m.in. San Disc i inne ..." (s. 15 uzasadnienia). Wywód ten trudno jednak uznać za wystarczający, skoro ze spisu rzeczy dołączonego do protokołu przeszukania (k. 69-76) nie wynika, by znalezione u J. K. karty SIM były powiązane z wyżej wymienionymi numerami.

Zwrócił wreszcie oskarżony uwagę, że wbrew stanowisku sądu orzekającego, zeznania świadków P. (sądy obu instancji wymieniają nazwisko „P.”, odbiegające od zapisów w protokołach przesłuchań świadków oraz innych dokumentów, np. aktu zgonu Andrzeja P. - k. 1135) nie świadczą o dokonaniu przez niego kradzieży samochodu z terenu Zakładu PIX, bowiem A. P., opisując pojazd przyprowadzony na jego posesję przez J. K. i A. R. jesienią 2006 r. podał szczegóły (kolor zielony, tylne koła bliźniacze, co odnotował na s. 30 uzasadnienia Sąd Rejonowy) nakazujące przyjąć, że chodziło o dwa różne samochody.

Pominięcie przez Sąd odwoławczy złożonych przez oskarżonego pism dało też obrońcy asumpt do zasadnego podniesienia zarzutu naruszenia art. 167 k.p.k. w zw. z art. 452 § 2 k.p.k., poprzez nieodniesienie się przez ten Sąd do wniosków dowodowych zawartych w jednym z pism. Istotnie, Sąd *ad quem* nie wypowiedział się odnośnie do wniosków zawartych w piśmie dotyczącym skazania za przestępstwo popełnione na szkodę B. J. (k. 3180-3181). Oskarżony podnosząc, że pokrzywdzony nie został przesłuchany przez Sąd I instancji, domagał się przeprowadzenia tej czynności przez Sąd odwoławczy wskazując aktualny, jego zdaniem, adres B. J., jak też przesłuchania osoby wskazanej przez A. R. (protokół k. 1274-1276), która miała być świadkiem, jak ten pożyczył od pokrzywdzonego wiertarkę znaną później u J. K. Skoro oskarżony twierdził, że wiertarkę tę pożyczył właśnie od A. R., nierozpoznanie wspomnianych wniosków dowodowych wypada uznać za istotne uchybienie, niezależnie od faktu, że B. J., składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym, określał wiertarkę jako skradzioną a nie pożyczoną, zaś na rozprawie oskarżony nie podniósł, że żąda rozpoznania wniosków dowodowych zgłoszonych pismem z 11 grudnia 2012 r. Uwaga Sądu odwoławczego, że „pokrzywdzony nie potwierdził przede wszystkim faktu, aby rozpoznane przez niego przedmioty jeszcze przed kradzieżą pojazdu miał pożyczyć A. R.” (s. 21 uzasadnienia) jawi się przy tym jako zbyt kategoriyczna, zwłaszcza że

Sąd *a quo* dostrzegając, iż pokrzywdzonemu wprost nie zadano pytania, czy wersja przedstawiona przez A. R. jest prawdziwa, poprzestał na stwierdzeniu, że „okoliczności takie nie wynikają z kilkakrotnie składanych przez pokrzywdzonego zeznań” (s. 21 uzasadnienia).

Z kolei w piśmie dotyczącym skazania za przestępstwo popełnione na szkodę R. M. (k. 3183) oskarżony podnosił m.in., że stanowisko Sądu Rejonowego, iż ranny po wypadku A. R. był przez niego wieziony samochodem marki Volkswagen i pozostawił ślady krwi na tylnej kanapie samochodu, nie jest wsparte dowodami, bowiem nie zostały przeprowadzone badania biologiczne, które wykazałyby, że wspomniane ślady są śladami krwi ludzkiej oraz że pochodzi ona od A. R. Również do tych zastrzeżeń oskarżonego, który nadto twierdził, że nie tylko on użytkował wspomniany samochód, powinien się odnieść Sąd odwoławczy.

Dla porządku wypadła wspomnieć, że szereg zgłoszonych przez oskarżonego zastrzeżeń co do sposobu rozpoznania sprawy przez Sąd I instancji wskazywało na nie dość uważne zapoznanie się J. K. z aktami sprawy oraz uzasadnieniem wyroku. Np. utrzymując, że B. J. nie rozpoznał żadnej skrzynki na narzędzia (pismo k. 3180) pominął, iż 31 lipca 2007 r. tenże pokrzywdzony zeznał: „Jak tylko skrzynkę zobaczyłem, wiedziałem, że jest moja (...). W skrzynce jest młotowiertarka, rozpoznaję ją jako moją własność” (k. 981). Z kolei takie zagadnienia, jak prawdziwość wersji, iż A. R. 26 lutego 2007 r. pożyczył oskarżonemu telefon komórkowy, kwestia bytności oskarżonego w szpitalu, do którego 15 stycznia 2007 r. został przyjęty A. R., czy bytności oskarżonego w samochodzie skradzionym R. M. były przedmiotem rozważań Sądu Rejonowego. Tym niemniej wcześniej przytoczone okoliczności nie pozwalają uznać, że całkowite pominięcie przez Sąd *ad quem* wspomnianych pism oskarżonego nie mogło mieć istotnego wpływu na treść orzeczenia. Konsekwencją tego było uchylenie zaskarżonego kasacją wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania. Zastosowana instytucja ciągu przestępstw nie zezwalała przy tym na ograniczenie uchylenia wyroku do jego części, nawet jeżeli byłyby podstawy do przyjęcia, że zaistniałe uchybienia nie odnosiły do skazania za któryś z czynów.

Zarzuty ujęte w punktach 3-5 kasacji częściowo odnoszą się do omówionych wyżej zagadnień, bowiem skarżący w pkt. 4a i pkt 5a wrócił do kwestii wcześniej przez siebie podniesionych, tj. do nieodczytania na rozprawie apelacyjnej złożonych przez oskarżonego oświadczeń (jednak jako nieporozumienie trzeba traktować pogląd, że doprowadziło to do sytuacji, iż „zaskarżony wyrok oparty został o okoliczności nieujawnione w trakcie rozprawy głównej”) i nieodniesienia się przez Sąd odwoławczy do wniosków dowodowych zgłoszonych w jednym z oświadczeń, zaś w pkt 5c i d zwrócił uwagę na wadliwą interpretację opinii biegłego dotyczącej kart pamięci oraz na wątpliwości co do przyjęcia, że oskarżony 14-15 października 2006 r. posługiwał się określonymi numerami telefonów. Nie sposób też nie zauważyć, że trzy ostatnie zarzuty kasacji, niezgodnie z istotą tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, w większości wskazują nie tyle na uchybienia Sądu odwoławczego, co uchybienia Sądu I instancji i po części powtarzają zarzuty oraz argumenty apelacji, rozważone przez Sąd odwoławczy. Jest przy tym widoczne, że skarżący ignorował, np. wysuwając zarzuty w pkt 4b, c, d; pkt 5b, d, iż Sąd *meriti* wyjaśnił, dlaczego za niewiarygodne uznał wyjaśnienia J. K. oraz, w części, A. R., jak też przedstawił tok rozumowania w zakresie oceny przeprowadzonych ekspertyz oraz wykazów połączeń telefonicznych i logowań do stacji BTS.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd odwoławczy uwzględni uwagi poczynione przez Sąd Najwyższy, w szczególności przeprowadzi kontrolę zaskarżonego wyroku respektując przepis art. 453 § 2 zd. drugie k.p.k. oraz wymóg rozpoznania zgłoszonych przez J. K. wniosków dowodowych. W sytuacji, gdy ekspertyza dotycząca kart pamięci odebranych oskarżonemu wykazała, że - jeśli pominąć plik z mapą - tylko na jednej z nich znajduje się materiał zdjęciowy powiązany z aparatem skradzionym D. S., celowe będzie zasięgnięcie opinii specjalisty, która przyczyni się do prawidłowej oceny wyjaśnień oskarżonego, tj. czy w opisanych przez niego okolicznościach jest możliwe skopiowanie materiału zdjęciowego z jednej karty na drugą. Wobec tego, że ważną część materiału dowodowego, na którym zostało oparte skazanie J. K. stanowi analiza połączeń telefonicznych i logowań do stacji BTS, zaś fakt posługiwania się przez oskarżonego określonymi numerami telefonów jest podważany, Sąd Okręgowy

zbada też, czy w pełni prawidłowe jest ustalenie, że w czasie, gdy przestępstwa zostały popełnione, J. K. korzystał z tych numerów. Stosownie do zaistniałej sytuacji procesowej Sąd oceni, czy zakres koniecznego do przeprowadzenia postępowania dowodowego nie przekroczy ram wyznaczonych przepisem art. 452 § 2 k.p.k.

Wobec zgłoszenia przez obrońcę wniosku o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zgodnie z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188 ze zm.) zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy wspomniane koszty, przy czym wysokość należnej kwoty określono według stawki ustalonej w § 14 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), podwyższając ją, zgodnie z § 2 ust. 3 tegoż rozporządzenia, o stawkę podatku od towarów i usług.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 537 § 1 i § 2 k.p.k. orzekł jak w wyroku.